

Pierwsze czytanie – z księgi Madrości 6,12-16

Mądrość jest wspaniała i niewiedząca: ci łatwo ją dostrzegą, którzy ją miłują, i ci ją znajdą, którzy jej szukają, uprzedza bowiem tych, co jej pragną, wpierv dając się im poznać. Kto dla niej wstanie o świcie, ten się nie natrudzi, znajdzie ją bowiem siedzącą u drzwi swoich. O niej rozmyślać - to szczyt roztropności, a kto z jej powodu nie śpi, wnet się trosk pozbędzie: sama bowiem obchodzi i szuka tych, co są jej godni, objawia się im łaskawie na drogach i wychodzi naprzeciw wszystkim ich zamysłom.

- Księga Madrości, podobnie jak cała Biblia, jest historia SPOTKANIA. Opisuje wiare narodu wybranego i historii Przymierza, które Bog z nim zawarł.

- Nie wiemy kim jest autor księgi Madrości. Z pewnością nie jest nim król Salomon - panujący około 950 roku pne – a którego imieniem ta księga jest też nazywana: Księga Madrości Salomona.

Została napisana w Alexandrii Egipskiej, przez anonimowego Żyda, tylko pięćdziesiąt lat przed narodzinami Jezusa. Charakterystyczne jest to, że napisał ją w języku greckim, a nie hebrajskim.

Czytany dziś fragment, należy do tekstów zawierających rekomendacje dla królów. Szósty rozdział zaczyna się słowami:

“Słuchajcie więc, królowie, i zrozumieście, nauczcie się, sędziowie ziemskich rubieży! Nakłońcie ucha, wy, co nad wieloma panujecie i chlubicie się mnogością narodów, bo od Pana otrzymaliście władzę, od Najwyższego panowanie: On zbada uczynki wasze i zamysły wasze rozsądzi.”

1. Madrość jest bardzo cenna

- *« Jest odblaskiem wieczystej światłości, zwierciadłem bez skazy działania Boga, obrazem Jego dobroci. Jedna jest, a wszystko może, pozostając sobą, wszystko odnawia, a przez pokolenia zstępując w dusze święte, wzbudza przyjaciół Bożych i proroków » (Mdr 6,25-26)*

Jest tak cenna, że porównuje się ją do najbardziej pożądanej kobiety :

- *« Bo ona piękniejsza niż słońce i wszelki gwiazdozbiór. Porównana ze światłością - uzyska pierwszeństwo, po tamtej bowiem nastaje noc, a Mądrości zło nie przemoże. » (Mdr 6,29-30)*

- *« Ją to pokochałem, jej od młodości szukałem: pragnąłem ją sobie wziąć za oblubienicę i stałem się miłośnikiem jej piękna. Stawi ona swe szlachetne pochodzenie, gdyż obcuje z Bogiem i miłuje ją Władca wszechrzeczy, bo jest wtajemniczona w wiedzę Boga i w Jego dziełach dokonuje wyboru. » Mdr 8, 2-4)*

2. Madrosc jest w zasięgu naszej ręki :

- « ci łatwo ją dostrzegą, którzy ją miłują, i ci ją znajdą, którzy jej szukają, uprzedza bowiem tych, co jej pragną, wpierw dając się im poznać. Kto dla niej wstanie o świcie, ten się nie natrudzi, znajdzie ją bowiem siedzącą u drzwi swoich. » (Mdr 6,12-14)

- Każdy może spotkać Boga : nie musi wykazać się żadnymi zasługami, nie musi spełniać żadnych warunków intelektualnych czy wartości osobistych.....

- « Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą. Gdy którego z was syn prosi o chleb, czy jest taki, który poda mu kamień? Albo gdy prosi o rybę, czy poda mu węża? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą. » (Mt 7, 7-11)

Jedynym warunkiem otrzymania Madrosci, jest żarliwe Jej pragnienie :

- « Dlatego się modliłem i dano mi zrozumienie, przyzywałem, i przyszedł na mnie duch Mądrości. » (Mdr 7,7)
- « Boże, Ty Boże mój, Ciebie szukam od wschodu słońca, Ciebie pragnie moja dusza, » (Ps 63)

3. Madrosc wychodzi na spotkanie człowiekowi, przekracza jego oczekiwanie :

- « uprzedza bowiem tych, co jej pragną, wpierw dając się im poznać. Kto dla niej wstanie o świcie, ten się nie natrudzi, znajdzie ją bowiem siedzącą u drzwi swoich..... sama bowiem obchodzi i szuka tych, co są jej godni, objawia się im łaskawie na drogach i wychodzi naprzeciw wszystkim ich zamysłom.»

To Bog wychodzi z inicjatywa – objawia się człowiekowi. Jego Madrosc inspiruje nasze postępowanie. Nieco później, Paweł napisze, że Jezus Chrystus jest Madroscia Boża :

- « ...dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków, **Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą**. To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi. Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Niewielu tam mędrców według oceny ludzkiej, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć; i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił

Bóg, by to co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chlubiło wobec Boga. Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem, aby, jak to jest napisane, w Panu się chlubił ten, kto się chlubi. » (1 Kor 1,24-30)

Jedyny warunek, jaki powinniśmy spełnić, by otrzymać Mądrość, by dotrzeć do Niej, jest poszukiwanie Boga i pragnienie Go.

Kiedy dwie osoby naprawdę pragną spotkania, dochodzi do niego. W czytanim dziś fragmencie widzimy, że Bóg szuka człowieka, pragnie się z nim SPOTKAĆ. Wystarczy więc, by człowiek też pragnął tego SPOTKANIA, by szukał Boga.

- *“O niej rozmyślać - to szczyt roztropności, a kto z jej powodu nie śpi, wnet się trosk pozbędzie sama bowiem obchodzi i szuka tych, co są jej godni, objawia się im łaskawie na drogach i wychodzi naprzeciw wszystkim ich zamysłom....”*

Moznaby się zastanowić, jakie są kryteria, według których można uznać jakiegoś króla za mądrego lub nie. Pisze o tym Jeremiasz:

- *“Mędrzec niech się nie szczyci swą mądrością, siłacz niech się nie chlubi swą siłą ani bogaty niech się nie przechwala swym bogactwem. Raczej chcąc się chlubić, niech się szczyci tym, że jest roztropny i że Mnie poznaje, iż jestem Jahwe, który okazuje łaskawość, praworządność i sprawiedliwość na ziemi - w tym to mam upodobanie» - wyrocznia Pana.” (Jr 9,22-23)*

Oto kryteria prawdziwej mądrości : dobroć, prawosć i sprawiedliwość. Autor księgi Mądrości pisze:

« chlubicie się mnogością narodów, bo od Pana otrzymaliście władzę, od Najwyższego panowanie: On zbada uczynki wasze i zamysły wasze rozsądzi. Będąc bowiem sługami Jego królestwa, nie sądziliście uczciwie aniście prawa nie przestrzegali, aniście poszli za wolą Boga.” (Mdr 6, 3-4)

- *« Powiedziano ci, człowiecze, co jest dobre. I czegoż żąda Pan od ciebie, jeśli nie pełnienia sprawiedliwości, umiłowania życzliwości i pokornego obcowania z Bogiem twoim.” (Mi 6,8)*

Psalm 63, 2-8

*Boże, Ty Boże mój, Ciebie szukam;
Ciebie pragnie moja dusza,
za Tobą tęskni moje ciało,
jak ziemia zeschła, spragniona, bez wody.
W świątyni tak się wpatruję w Ciebie,
bym ujrzeć Twoją potęgę i chwałę.
Skoro łaska Twoja lepsza jest od życia,
moje wargi będą Cię sławić.
Tak błogosławię Cię w moim życiu:
wzniosę ręce w imię Twoje.
Dusza moja się syci niby sadłem i tłustością,
radosnymi okrzykami warg moje usta Cię chwala,
gdy wspominam Cię na moim postaniu
i myślę o Tobie podczas moich czuwań.
Bo stałeś się dla mnie pomocą
i w cieniu Twych skrzydeł wołam radośnie.*

« w cieniu Twych skrzydeł wołam radośnie »

- Wewnątrz Świątyni Jerozolimskiej, tej przed zburzeniem przez Nabuchodonozora w 587 roku, w miejscu świętym, znajdowała się Arka Przymierza. Była ona najcenniejszym skarbem narodu wybranego. Była to skrzynia ze szlachetnego drewna, pokryta złotem wewnątrz i na zewnątrz. W jej środku znajdowały się Tablice Prawa. Na skrzyni umocowane były ogromne figury cherubinów. Słowo cherubin pochodzi z Mezopotamii, gdzie oznaczało byty niebieskie, posiadające ciało lwa, twarz człowieka i ogromne skrzydła. Mezopotamczycy czcili ich jako bóstwa.
- Dla Izraelitów, cherubini strzegą Arki, nie są jednak bóstwami, a ich skrzydła uważane są za podnóżek tronu Bożego.
- Przebywający w Świątyni kapłan Lewita, w cieniu skrzydeł cherubinów czuje się otoczony opieką i czułością Boga, od wschodu słońca do późnej nocy.

Spiewany dzisiaj psalm, zawiera inne obrazy, zaczerpnięte ze słownictwa Lewitów :

- « *W świątyni wpatruję się w Ciebie* » : tylko Lewici mieli prawo wchodzić do naswietszego miejsca Świątyni
- « *błogosławię Cię w moim życiu (przez całe moje życie)* » : Lewita przez całe życie wyspiewywał chwałę Bożą
- « *wznioszę ręce w imię Twoje* » : postawa modlitewna Lewity, ze wzniesionymi rękami
- « *Dusza moja się syci niby sadłem i tłustością* » inaczej : « *jestem nasycony jak po uczcie* » : jest to aluzja do niektórych ofiar składanych w

Świątyni, po których następowały uczty. Wiadomo też, że Lewici mieli prawo zachować dla siebie i spożywać część ofiarowywanego mięsa....

- *« wspominał Cię na moim postaniu i myślę o Tobie podczas moich czuwań »* : w czasie pełnienia służby, Lewita cały czas przebywał wewnątrz Świątyni.

Psalm 63 jest metafora : postać Lewity symbolizuje tu cały naród wybrany, który od zorki swego istnienia, aż do końca czasów, zachwyca się bliskością, jaką Bóg go obdarowuje : *« Boże, Ty Boże mój, (od zorki poranka) Ciebie szukam; Ciebie pragnie moja dusza, za Tobą tęskni moje ciało, jak ziemia zeschła, spragniona, bez wody... »*

“jak ziemia zeschła, spragniona, bez wody”

- Taki obraz jest bardzo realistyczny dla Izraelczyków: bardzo sucha ziemia, zeschła....oczekująca kropel deszczu by odzyskać...

- Jest to z pewnością aluzja do pobytu na pustyni po wyzwoleniu z niewoli egipskiej – zdarzenie spod Massa i Meriba (Wyj 17)

Od początku swej historii, Izraelczycy pragną Boga. To pragnienie wzrasta odkąd doszli do Jego bliskości.

« W świątyni tak się wpatruję w Ciebie, bym ujrział Twoją potęgę i chwałę »

- Jest to aluzja do wydarzeń na SYNAJU, miejscu świętym, gdzie naród wybrany kontemlował Boga, ofiarującego Przymierze, wpatrywał się w Niego...

“ stałeś się dla mnie pomocą ”

• *“Pan mówił: «Dostyc napatrzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekań jego na ciemność, znam więc jego uciemiężenie. Zstąpiłem, aby go wyrwać z ręki Egipcjan i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód.” (Wyj 3,7-8)*

Izraelici rozmyślając nad tym, jak Bóg ich wyzwolił “z rąk faraona”, czasem porównywali Go do orła, uczącego latać swoje dzieci:

“Jak orzeł, co gniazdo swoje ożywia, nad pisklętami swoimi krąży, rozwija swe skrzydła i bierze je, na sobie samym je nosi - tak Pan sam go prowadził, nie było z nim boga obcego. (Pwt 32, 11-12)

• *“Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjanom, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie.” (Wyj 19,4)*

Chrzescijanie, na wzor narodu wybranego, pragnacego Boga, oczekujacego Go, uczynili slowa psalmu 63, swoja modlitwa. Jest ona ujeta w liturgii godzin – w niedziele rano pierwszego tygonia. Dla chrzescijan, niedziela jest dniem Zmartwychwstania Chrystusa, a wiec dniem szczegolnym, w ktorym swietujemy cale misterium Przymierza Boga ze swoim ludem, od “zorzy” jego historii i w oczekiwaniu na definitywne nastanie Jego Krolestwa.